Pamiętniki cz.1, czyli grunt to kurtuazja — SzymQ

Ostatnio, przeglądając ulubione forum kulinarne, trafiłem na taką oto dyskusję (przytaczam z pamięci):

[Ja1 dnia 11.01.2018 18:50]

Mnie nie obchodzi, że się Pan ze mną nie zgadza. I co z tego, że Pan się przede mną popisze, że Pan też, albo że Pan bardziej. Pan uważa, że wie, bo widział to i tamto, albo coś ktoś Panu powiedział i Pan zapamiętał. Albo, że Pan rozumie, a ja nie, co mówił ktoś tam, czy co miał na myśli. Mnie wcale nie interesuje jak Pan się czuje ze sobą, albo chciałby się czuć i jak bardzo Pan jest pewny co Pan mówi. Pan się może i uczył rok, dwadzieścia, a może i sam pan coś nawet sobie wymyślił i Pan ode mnie wymaga, żebym ja to uważał, bo jakież by to miało znaczenie, gdybym ja to zignorował. Pan mnie próbuje przekonać, że to ma sens, że Pan siedzi i coś tam mówi, że ma powód, żeby być z siebie zadowolony. Pan gdy się tak unosi tylko się obnaża przede mną, że Pan by bardziej chciał być, niż jest naprawdę. Pan mnie bawi, doprawdy, jak Pan uważa, że to albo tamto ma takie znaczenie. Mnie to śmieszy kompletnie.

[Ja2 dnia 31.01.2018 3:50]

Pan jest idiotą, szkoda mojego czasu na Pana.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

SzymQ, dodano 04.02.2018 15:24

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.